

# Bejf, Dlatego idę

Mam w głowie problem  
Które muszę wyrzucić  
A jak to zrobię w domu moim  
To się zbierze pod sufit  
A jak to zrobię w domu twoim  
To mnie więcej nie wpuścisz  
Dlatego idę  
Chociaż portfel mam pusty

Taki moment w życiu  
Że są ważne pieniądze  
Potrzeba płacić rachunki  
A chciałbym kupować książki  
No wiec poznałem te promocje  
W portugalskiej Biedronki  
A może pobierz naszą muzykę na dzwonki

Wszyscy wiemy przecież co tu jest grane  
Rano bieganie  
A wieczorem proszę na dowóz szamę  
Potem poruszam się po mieście  
Raczej nie znam umiaru  
Ten stolik to bym prosił dostawić do baru  
To jest taki moment że wypuszczam te cugle  
A Potem idę  
Ty chodź ze mną  
I bawimy się cudnie  
Wiec możemy łapać pion  
Lecz dopiero w południe  
Wiesz ze mam dziwactwa  
I rzeczy sa dla mnie trudne

Powiedz czy ty masz tak jak my  
Nie ważne dziś co za kilka dni  
Spojrzenie błędne  
I przerwane sny  
Nie mam już nic, nic,  
/2x